

Sygn. akt II CZ 21/18

POSTANOWIENIE

Dnia 11 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Anna Kozłowska

w sprawie z powództwa P.K. i M.K.

przeciwko M.K. i D.K.

przy uczestnictwie interwenienta ubocznego Gminy C.

o opróżnienie lokalu mieszkalnego,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 11 maja 2018 r.,

na skutek zażalenia pozwanego M.K.

na wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 15 września 2017 r., sygn. akt II Ca [...] /17,

**uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie apelacyjne,
pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie
w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 września 2017 r. Sąd Okręgowy w P. uchylił wyrok Sądu Rejonowego w G. z dnia 30 września 2016 r. oddalający powództwo P.K. i M.K. skierowane przeciwko M.K. i D.K. o opróżnienie lokalu mieszkalnego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W motywach rozstrzygnięcia stwierdził, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie, jednak z przyczyn formalnych nie mógł zmienić zaskarżonego wyroku i orzec w przedmiocie zgłoszonego roszczenia. Podniósł, że zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (jedn. tekst: Dz. U. z 2016, poz. 1610 ze zm. - dalej: „ustawa o ochronie praw lokatorów”) w zw. z art. 195 k.p.c. Sąd Rejonowy miał obowiązek wezwać małoletnie dzieci pozwanych, zajmujące lokal mieszkalny, do wzięcia udziału w sprawie, po stronie pozwanej zachodziło bowiem współuczestnictwo konieczne. Sąd pierwszej instancji zaniechał tej czynności, a uchybienie to nie mogło zostać usunięte na etapie postępowania odwoławczego, w postępowaniu apelacyjnym przepisy art. 194-196 k.p.c. nie znajdują bowiem zastosowania.

Wyrok ten zaskarżył zażaleniem pozwany M.K. zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i niezasadne uznanie, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, pomimo, że Sąd ten rozstrzygnął sprawę w granicach żądania pozwu, uznając go za niezasadny. Wskazując na ten zarzut, wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, z uwzględnieniem kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenie służy kontroli prawidłowości wyboru przez Sąd drugiej instancji formy rozstrzygnięcia, uchylającego zaskarżone orzeczenie i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania. Dokonywana przez Sąd Najwyższy w postępowaniu zażaleniowym kontrola ma charakter formalny, skupiający się na ocenie wystąpienia przesłanek wydania tego rozstrzygnięcia. Jeżeli orzeczenie sądu pierwszej instancji zostało uchylone

z powodu nierozpoznania przez ten sąd istoty sprawy, zadaniem Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym jest zbadanie, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował tę przyczynę uzasadniającą wydanie orzeczenia kasatoryjnego i czy jego merytoryczne stanowisko uprawniało do podjęcia takiego rozstrzygnięcia. Poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego pozostaje zaś prawidłowość stanowiska prawnego sądu drugiej instancji co do *meritum*.

Podstawę wydania przez Sąd Okręgowy orzeczenia kasatoryjnego stanowił art. 386 § 4 k.p.c. wobec uznania, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy.

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten Sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36, z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22 i z dnia 2 lipca 2015 r., V CZ 39/15, nie publ.). Wskazuje się, że przyczyna zaniechania zbadania istoty sprawy może tkwić zarówno w pasywności sądu, jak i w błędnym - co pokaże dopiero kontrola odwoławcza - przyjęciu przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie, tj. prekluzja, przedawnienie, potrącenie, brak legitymacji, prawo zatrzymania (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że nie rozpoznanie istoty sprawy zachodzi również w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji zaniechał oceny podstaw do zastosowania przepisów, które obowiązany jest wziąć pod uwagę z urzędu, o ile uchybienie to, z uwagi na przeszkody proceduralne, nie może być sanowane w postępowaniu odwoławczym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2017 r., IV CZ 117/16, nie publ.).

Wbrew stanowisku skarżącego, trafnie Sąd Okręgowy zidentyfikował zaistniałą sytuację procesową, jako odpowiadającą powołanej przyczynie uchylenia wyroku Sądu Rejonowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Nie zastosowanie przez Sąd pierwszej instancji art. 195 k.p.c., który obliguje sąd do podjęcia działań zmierzających do usunięcia braków w zakresie legitymacji biernej z urzędu, stanowi naruszenie prawa materialnego, które określa granice łącznej legitymacji procesowej (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2010 r., I CSK 67/10, nie publ. i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2015 r., II CZ 103/14, nie publ.) Z uwagi na treść art. 391 § 1 k.p.c. uchybienie to nie mogło zostać usunięte na etapie postępowania odwoławczego, a brak pełnej legitymacji procesowej w przypadku współuczestnictwa koniecznego był przeszkodą do uwzględnienia powództwa, które zdaniem Sądu Okręgowego było uzasadnione. Oznacza to nie rozpoznanie istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji, pozwani, których udział w postępowaniu był konieczny, nie brali w nim bowiem udziału, co czyniło koniecznym wydanie kasatoryjnego rozstrzygnięcia przez sąd drugiej instancji (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2017 r., III CZP 79/17, Biul. SN 2017, Nr 12, poz. 6 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2017 r., IV CZ 117/16).

Mimo bezzasadności zarzutów zażalenia zaskarżony wyrok podlega uchyleniu, a postępowanie apelacyjne zniesieniu, wobec stwierdzenia przez Sąd Najwyższy, nieważności postępowania przed Sądem drugiej instancji.

Zażalenie przewidziane w art. 394¹ k.p.c. jest środkiem zaskarżenia rozpoznawanym przez Sąd Najwyższy w toku instancji, a celem tej instytucji jest sprawdzenie zasadności i legalności określonych orzeczeń sądu drugiej instancji (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2014 r., III CZ 29/14, OSNC - ZD 2015, nr 4, poz. 56 i z dnia 9 maja 2012 r., III UZ 4/12, nie publ.) Sąd Najwyższy - niezależnie od inicjatywy skarżącego - kierując się zachowaniem odpowiedniego standardu orzeczenia sądowego - ma zatem obowiązek uwzględnić nieważność postępowania, w którym zapadło zaskarżone orzeczenie (art. 378 § 1 w zw. z art. 398²¹ i 394² § 2 k.p.c.). W postępowaniu zażaleniowym, mimo jego incydentalnego charakteru, nieważność postępowania jest uwzględniana zarówno wtedy, gdy jak w rozpoznawanym przypadku, przedmiotem zaskarżenia jest samo - dotknięte nieważnością - orzeczenie merytoryczne, jak i wówczas, gdy nieważnością postępowania jest dotknięte postępowanie w całości (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1979 r., I CZ 95/79,

OSPİKA 1980, nr 7-8, poz. 144 i z dnia 27 września 2000 r., V CSK 1465/00, OSP 2001, nr 6, poz. 91).

Podzielając to stanowisko, przyjąć należy, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, Sąd Najwyższy nie tylko poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji (art. 386 § 2 k.p.c.), ale również bada, czy wyrok sądu drugiej instancji nie zapadł w warunkach nieważności postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013, nr 4, poz. 54).

Zgodnie z art. 15 ust. 2 ustawy o ochronie praw lokatorów, postanowieniem z dnia 28 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy w G. z urzędu zawiadomił Gminę C. o toczącym się postępowaniu (k. 33). Pismem z dnia 6 marca 2016 r. Gmina na podstawie art. 15 ust. 3 ustawy o ochronie praw lokatorów zgłosiła w sprawie interwencję uboczną po stronie powodów (k. 40-51). Sąd pierwszej instancji przeprowadził jednak postępowanie bez udziału interwenienta ubocznego, nie zawiadamiając go o terminach rozpraw i nie doręczając mu pism procesowych (k. 77-81 i k. 97-103). Wadliwość tę dostrzegł już po zamknięciu rozprawy, co skutkowało otworzeniem jej na nowo, celem zawiadomienia o kolejnym terminie rozprawy interwenienta ubocznego Gminy C. (k. 107). Zawiadomienie to zostało zrealizowane, jednak o rozprawie został zawiadomiony interwenient uboczny, mimo, że ustanowił profesjonalnego pełnomocnika (k. 113 i k. 41- 42).

W toku postępowania apelacyjnego interwenient uboczny nie został natomiast powiadomiony o żadnych czynnościach, w tym nie zostały mu doręczone odpis apelacji (k. 152 verte i k. 153, 154) i odpowiedź na apelację pozwanych (k. 155-157) oraz nie został zawiadomiony o terminie rozprawy apelacyjnej (k. 162, 167, 169).

Krąg uprawnień interwenienta ubocznego został określony bardzo szeroko i odpowiada w zasadzie uprawnieniom strony. Czynności, których w świetle kodeksu postępowania cywilnego może dokonywać interwenient dotyczą sprawy, jako całości, nie zaś niektórych jej elementów w zależności od stopnia ich powiązania z interesem interwenienta. W świetle art. 79 zdanie 1 k.p.c. interwenient uboczny może dokonywać wszystkich czynności procesowych, jeśli tylko są

dopuszczalne według stanu sprawy, w tym wnosić środki zaskarżenia. Uprawnienia procesowe Gminy, jako interwenienta ubocznego są wzmocnione przez wyłączenie stosowania art. 79 zdanie 2 k.p.c. (art. 15 ust. 3 ustawy o ochronie praw lokatorów). Gmina uczestnicząc w procesie o nakazanie opróżnienia lokalu, ma samodzielną pozycję, prowadzi własny proces, a jej interesy mogą być sprzeczne zarówno z interesami powoda, jak i pozwanego. Wstępuje ona do procesu o opróżnienie lokalu, jako pewnej całości, obejmującej zarówno rozstrzygnięcie w przedmiocie eksmisji, jak i lokalu socjalnego. W konsekwencji o sprawie tej zawiadamia się gminę w każdym przypadku, nie zaś tylko wówczas, gdy okaże się, że ze względu na sytuację procesową, może być ona obowiązana do zapewnienia lokalu socjalnego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2017 r., III CZP 64/17, Biul. SN 2018, nr 2, poz. 12).

Zgodnie z art. 80 k.p.c. interwenient uboczny z chwilą przystąpienia do sprawy, staje się podmiotem postępowania, należy mu zatem doręczać zawiadomienia o terminach i posiedzeniach sądowych, jako też orzeczenia sądu i odpisy składanych w toku postępowania pism procesowych, na zasadach analogicznych jak stronom postępowania (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 grudnia 1967 r., III CZP 87/67, OSNC 1968, nr 6, poz. 97 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1982 r., II CZ 121/82, OSNCP 1983, nr 9, poz.131). Pominięcie interwenienta ubocznego w toku całego postępowania apelacyjnego doprowadziło do pozbawienia go możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. oraz 386 § 2 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie apelacyjne, o kosztach postępowania zażaleniowego orzekając na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 i 398²¹ k.p.c.

jw

a.ł.